

Sygn. akt I C 358/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Damian Czajka

Protokolant: Karolina Nesterewicz

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2013 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko K. H., D. H., W. H.

o zapłatę 32.500 zł

I. powództwo oddala;

II. przyznaje adwokat T. W. z Kancelarii Adwokackiej w K. wynagrodzenie w kwocie 2.952 zł, obciążając nim Skarb Państwa;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 358/13

## UZASADNIENIE

E. W. wniosła o zasądzenie od pozwanych D. H., K. H. i W. H. solidarnie kwoty 2.500 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że 10 marca 2010 r. na terenie posesji przy ul. (...) w L. została pogryziona w prawe przedramię przez psa rasy amstaff-mix.

Na posesję weszła, aby zwrócić K. H. pieniądze. Wejście na tą posesję nie jest zabezpieczone, brak jest dzwonka, a brama prowadząca do domu była zamknięta tylko druciany element. Po pogryzieniu została zwieziona przez siostrę pozwaną K. H. na pogotowie ratunkowe w N., a następnie do Centrum Medycznego w P., gdzie została poddana pierwszej operacji. W trakcie leczenia nastąpiły powikłania w postaci martwicy skóry w górnym biegu płuca, co spowodowało kolejne wizyty w Poradni Chirurgii Plastycznej w P.. Po wyleczeniu martwicy została poddana przeszczepowi skóry. Powódka pomimo drugiej operacji nadal jest oszczędzona i winna podać się kolejnej operacji, co wymaga dalszych nakładów finansowych.

Powódka wskazała, że na kwotę odszkodowania składają się: koszty dojazdów do P. na zmianę opatrunków i konsultacje medyczne w kwocie 250 zł, koszty leczenia - 120 zł, uszkodzenie odzieży - 30 zł, opieka nad dziećmi w czasie jej wyjazdów do szpitala - 2100 zł.

Zdaniem powódki kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanego bólu i cierpienia, z zwłaszcza istniejącego stałego oszpeceń. Po zdarzeniu jest osobą bardzo załęczoną i na widok jakiegokolwiek psa zbliżającego się do niej wpada w panikę i ucieka. Powódka podjęła bezskuteczne próby polubownego załatwienia sprawy. Właścicielem psa, który ją pogryzł, jest W. H., który na stałe przebywa w wielkiej Brytanii, ale pozwani K. H. i D. H. zamieszkują w tym domu od lat i do ich obowiązku należy opieka oraz pilnowanie psów.

Pozwani K. H., D. H. i W. H. wnieśli o oddalenie powództwa w całości.

Przyznali, że w dniu 10 marca 2010 r. na terenie ich posesji doszło do ugryzienia powódki przez psa należącego do W. H.. Pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia, bowiem żądanie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega po upływie trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powódka dowiedziała się o szkodzie w dniu jej wyrządzenia tj. w dniu 10 marca 2010 r. i w tym też dniu dowiedziała się również o osobie obowiązanej do jej naprawienia, bowiem miała świadomość gdzie doszło do szkody oraz kto jest opiekunem i właścicielem psa, co powołała w uzasadnieniu pozwu. Powództwo wniosła do Sądu w dniu 4 kwietnia 2013 r., a więc po upływie ponad 3 lat od dnia, w którym dowiedziała się o w/w okolicznościach.

Wskazali, że przed bramkami do posesji znajdują się tabliczki ostrzegające o groźnym psie na posesji, a sama posesja otoczona jest podwójnym płotem. Powódka własnym, zawinionym zachowaniem, ignorując ostrzeżenia o psie, mając świadomość jego wolnego wybiegu na wewnętrznym terenie posesji, otrzymując ostrzeżenia o konieczności wcześniejszego kontaktu przed wejściem na teren posesji pozwanych, spowodowała zaistnienie zdarzenia. E. H. kontaktowana się z nią w celu ustalenia jej stanu zdrowia oraz wozila ją do P. na zmianę opatrunków.

Sprzeciwili się żądaniu zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, bowiem powódka nie udowodniła tego żądania co do zasady i wysokości. Po krótkim leczeniu, powróciła do zdrowia, jej stan zdrowia nie wykluczył jej z codziennej aktywności.

Zdaniem powodów żądanie powódki o zapłatę odszkodowania również jest bezzasadne. Nie udowodniła ona związku i zasadności żądania związanego z opieką nad dziećmi w czasie jej wyjazdów do szpitala, jak również żądania w przedmiocie zwrotu kosztów leczenia i uszkodzenia odzieży. Co do żądania zwrotu kosztów dojazdu, to daty uwidocznione na biletach nie pokrywają się z datami wizyt lekarskich a ponadto pozwana K. H. często sama wozila powódkę na zmianę opatrunków.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

E. W. w dniu 10 marca 2010 r. na terenie posesji należącej do D. H., i K. H., została pogryziona przez psa należącego do W. H..

/bezsporne/

W dniu 10 marca 2010 r. E. W. została przyjęta do (...)

Medycznego w P.. Po wyczyszczeniu rany i założeniu szwów została wypisana

do domu w stanie dobrym.

Dowód:

karta informacyjna - k. 7;

E. W. pozostawała pod opieką Poradni (...)w (...)w P.

Zdroju. Następnie wystąpiły powikłania leczeniu pooperacyjnym - martwica skóry w górnym biegu płata skóry. W dniu 12 kwietnia 2010 r. oczyszczono ranę ziarnująca i pokryto ubytek wps, następnie została wypisana do domu i zalecono jej ochronę przed urazami, kontrolę w dniu 16 kwietnia 2010 r. W dniu 16 kwietnia 2010 r. na kontroli stwierdzono, że rana goi się prawidłowo. Na kontroli w dniu 23 kwietnia 2010 r. stwierdzono, że rana goi się prawidłowo i ściągnięto szwy

Dowód:

informacja dla lekarza kierującego - k. 8 -16

karta informacyjna - k. 17;

informacja dla lekarza kierującego - k.18, k. 19;

Pies, który pogryzł powódkę , w chwili zdarzenia był klinicznie zdrowy i był jest podejrzany o wściekliznę. Jego właścicielem W. H..

Dowód:

orzeczenie lekarsko - weterynaryjne - k. 20;

Pismem z dnia 12 stycznia 2011 r. E. W. wezwała W. H. do zapłaty kwoty 32.500 zł, w tym kwoty 2.500 zł tytułem naprawienia szkody, a 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Przesyłka zawierająca wezwanie została zwrócona powódkce, gdyż nie została odebrana przez adresata.

Dowód:

pismo z dnia 12 stycznia 2011 r. - k. 4 i k.5;

koperta ze zwrotnym poświadczeniem odbioru - k. 5;

Sąd zważył:

Opisany wyżej stan faktyczny sporu Sądu ustalił w oparciu o przedstawione przez powódkę dowody z odpisów dokumentów, przy czym sam fakt pogryzienia w dniu 10 marca 2010 r. powódki przez psa należącego do pozwanego W. H.na posesji opiekujących się nim pozwanych D. H.i K. H.nie był kwestionowany.

Przepis art. 117 § 1 kc stanowi, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne (przepis art. 117 § 2 kc).

Przepis art. 442 1 § 1 kc stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Chwilą określającą początek trzyletniego biegu przedawnienia jest moment "dowiedzenia się o szkodzie" i "osobie obowiązanej do jej naprawienia", a nie o zakresie szkody czy trwałości jej następstw, dlatego uznaje się, że jest to moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody i ma świadomość doznanej szkody (por. wyrok SN z dnia 18 września 2002 r., (...), niepubl.; wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 marca 2006 r., (...), LEX nr 19451810; wyrok SA w Krakowie z dnia 5 maja 2010 r.,(...), (...)).

E. W. w dniu 10 marca 2010 r. wiedziała o szkodzie, jak i o osobach obowiązanych do jej naprawienia, zatem jej roszczenie o naprawienie szkody przedawniło się po upływie trzech lat tego dnia tj. w dniu 10 marca 2013 r., a powództwo zostało wniesione do Sądu Rejonowego w Kłodzku w dniu 3 kwietnia 2013 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznając za skuteczny zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez pozwanych, powództwo oddalił w całości.

Z uwagi na fakt, że powódka była reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu - adwokat T. W., Sąd, przyznał adwokatowi , kwotę 2.952 zł ( 2.400 zł + 23 % podatku od towarów i usług) , tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej i ustalił, że koszty te ponosi Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w Kłodzku.

O kosztach procesu orzeczono po myśli przepisu art. 98 § 1 kpc z zw. z art. 98 § 3 kpc.